

Perspektywa powojennej Ukrainy

14 października 2022

Czytając informację o planach NATO przekształcenia powojennej Ukrainy w Wielki Izrael, czytelniejsza staje się rola aktora Zeleńskiego jako ulubieńca wszystkich miłujących wojnę. Poparcie dla niego jest jednocześnie rezygnacją z dotychczasowych celów i tożsamości ludności zamieszkującej tereny powoli podporządkowywane ideologii sprzecznej z interesem obcej ludności rdzennej. Ponadto, jej przyjęcie, choćby za sprawą bierności jest zgodą na głęboką segregację wzorem sztucznego tworu rozsadzającego Środkowy Wschód.

Rada Atlantycka rekrutująca się z przedstawicieli państw członkowskich NATO zaproponowała izraelski wzorzec państwa dla Ukrainy. Jego cechy ma przejąć Ukraina jako hiperzmilitaryzowana kopiując Izrael. Dokument w tej kwestii przedstawił w Tel Awiwie autor, były doradca prezydenta Obamy, aktualnie konsultant ds. szpiegostwa technologicznego.

40 dni po rozpoczęciu kampanii wojskowej na terenie Ukrainy, jej prezydent zakomunikował reporterom, że jego kraj w przyszłości będzie jak „Wielki Izrael”. Mówiąc o przyszłości 5 kwietnia br. odrzucił pomysł neutralności Kijowa w konflikcie NATO i Unii Europejskiej z Rosją.

Dla tych, którzy wcześniej słyszeli mrzonki o sukcesie na wzór Szwajcarii, dowiedzieli się od profety jakim ma być ów „Wielki Izrael z własną twarzą”. Wizja zabrzmiała dość posępnie: „Przedstawiciele sił zbrojnych naszej Gwardii Narodowej będą obecni we wszystkich instytucjach, supermarketach, kinach, zawsze z bronią. Jestem pewien, że bezpieczeństwo naszych obywateli będzie celem numer jeden przez najbliższe dziesięć lat”. Prezydencka Strona internetowa, na której pojawiły się te zapowiedzi dziwnie pominęła fragment mówiący, że w

przyszłości Ukraina nie będzie absolutnie liberalnym państwem europejskim. Wizja na wskroś zmilitaryzowanej Ukrainy łączyła gotowość wstąpienia do NATO choćby jutro.

Choć słowa Zełeńskiego niewielki mają wpływ na decyzyjny ośrodek władzy w NATO, następnego dnia ukazała się mapa Ukrainy przekształconej do postaci Wielkiego Izraela, opublikowanej przez Radę Atlantycką w Waszyngtonie. Były ambasador amerykański w Izraelu Daniel B. Shapiro skomentował, że oba kraje mają ze sobą więcej wspólnego niż ktokolwiek mógłby pomyśleć. Podobnie jak kiedyś sekretarz stanu Alexandr Haig, przedstawiał Izrael jako największy i niezatapialny amerykański lotniskowiec, Shapiro przedstawił koncepcję Ukrainy jako nadzwyczaj zmilitaryzowany bastion amerykański, którego tożsamość narodową będzie definiować zdolność przełożenia amerykańskiej siły przeciwko Rosji.

Starzy dobrzy znajomi

Mimo oficjalnej wstrzemięźliwości wobec zachodnich sankcji przeciw Rosji, militarna dostawa sprzętu obronnego z Izraela przekazana została już dwukrotnie od lutego. W przeszłości wsparcie Ukrainy przez Izrael nie ograniczało się do defensywnego. W 2018 r. 40 działaczy praw człowieka podpisało petycję do izraelskiego sądu najwyższego o zaprzestanie zbrojenia Ukrainy po incydencie członków batalionu Azow demonstracyjnie wywijających bronią izraelską. Jak dostrzegł izraelski dziennik „Ha'aretz”: „Emblematy Azova mają wydzwięk dobrze znanych narodowo-socjalistycznych, a członkowie ugrupowania posługują się pozdrowieniem nazistowskim; ponadto mają insygnia SS i swastyki. Zacytowana wypowiedź jednego z członków tego ugrupowania, potwierdziła, że „walczy przeciwko Putinowi, bowiem jest on żydem”.

Nie wstrząsnęło to Zeleńskim. Rok po objęciu prezydentury (w 2019 r.) odbył on pielgrzymkę do Jerozolimy nawołując do modlitw na rzecz pokoju. Wziął też udział w wydarzeniu pod

hasłem „Pamiętaj zagładę, by zwalczać antysemityzm”. Poprzedził to wydarzenie wypowiedzią udzieloną w wywiadzie: „Żydom udało się stworzyć państwo i rozwinąć je nie mając nic poza ludzkimi umysłami, a że są ludźmi o silnych więziach, w tym ich siła. Mimo, że żyją zagrożeni wojną, cieszą się każdym dniem. Sam to widziałem”. Przyznał, że wielokrotnie odwiedzał ten kraj.

W ramach życzeń urodzinowych wysłał do ówczesnie urzędującego premiera Binjamina Netanjahu treść: „Najważniejsza nade wszystko jest przyjaźń starych dobrych znajomych. Ukraina i Izrael są właśnie takimi.” Od chwili rozpoczęcia konfliktu zbrojnego dziesiątki izraelskich żołnierzy wyjechało na Ukrainę przyłączając się do Legii Cudzoziemskiej.

W sierpniu wspierana przez rząd kanadyjski gazeta „Niezależny Kijów” opublikowała informacje o śledztwie, w którym pada oskarżenie Legii Cudzoziemskiej o kradzież broni, oraz innych dóbr, popełnianie aktów gwałtu na tle seksualnym i rozmaitych form przemocy. Tymczasem Zełeński nie ustępuje w hołdach pod adresem Tel-Awivu i decyzji Sądu Najwyższego, który zniósł ograniczenia w podróżowaniu na Ukrainę. „Zasada prawa i poszanowania praw człowieka jest tym co wyróżnia państwa prawdziwie demokratyczne!”- podkreślił prezydent Ukrainy tweetem w internecie.

Zmilitaryzowane na wskroś państwo – wzorcem dla Ukrainy

Euforyczny zachwyty dla modelu państwa nazwanego Wielkim Izraelem wszedł w kolejny etap z opublikowaniem przez D.B. Shapiro zaleceń dla Zełeńskiego mających urzeczywistnić polityczne marzenie. „Celem osiągnięcia lustrzanego efektu izraelskiego podejścia chronicznej troski o bezpieczeństwo, ukraińscy przedstawiciele będą w stanie zbudować państwo o podobnej odporności. Elaborat zawierający 900 wyrazów podaje w ośmiu punktach wytyczne prowadzące do celu jakim jest

powielenie struktury państwa określonego przez Amnesty International jako państwa apartheidu. Wśród punktów zalecanych mowa jest o „bezpieczeństwie jako priorytecie”, „dominującej roli wywiadu”, do wszystkiego „kluczem jest technologia”. Shapiro zakłada, że centralnym wątkiem strategii jest społeczeństwo jako całość. „Cywile przyjmują na siebie odpowiedzialność za przestrzeganie procedur. Niektórzy mogą nawet uzyskać pozwolenie noszenia broni, ale pod ścisłą kontrolą. Szeroka mobilizacja Ukraińców w obliczu wojny stworzyła po temu okazję. Wpisuje się to w zapowiedź Zełeńskiego: „nasi ludzie z bronią będą wszędzie wśród cywili”.

Propaganda przypisująca Izraelowi etykietę państwa gwarantującego bezpieczeństwo, w dokumencie Shapiro wyznacza obywatelom Ukrainy „wspólny cel” z nieodłączną pomocą innowacyjnej technologii przyjaciół z Tel Awiwu stawia na militaryzację i wywiad. Sektory traktowane niemal mitycznie w społeczeństwie złączonym jednym celem przy bezprecedensowym udziale zagranicznej pomocy wojskowej ze Stanów Zjednoczonych. Istotnie, bez pieniędzy amerykańskich podatników, dosłownie finansujących pakietami pomocowymi wartości miliardów dolarów państwo wielkości New Jersey, trudno sobie wyobrazić, żeby mogło osiągnąć światowy poziom technologiczny. Zapewne z tej przyczyny zaleca Zełeńskiemu „aktywne partnerstwo obronne”. Zapomina jednak, że Izrael swoje poczucie bezpieczeństwa zawdzięcza amerykańskiemu podatnikom, którzy zafundowali mu Iron Dome wartości 1 miliarda dolarów w 2021 roku w pakiecie z pomocą wojskową na kwotę 3,8 miliarda dolarów tego samego roku.

Shapiro dodał do serii porad, że niezbędnym będzie doskonalenie wywiadowcze niezbędne do wykrywania i śledzenia wrogów, by w razie potrzeby uderzyć w nich.

USA dostarczyły Ukrainie od lutego br. 8500 pocisków przeciwczołgowych Javelin o wartości 178 000 dolarów za sztukę, co wykazano w budżecie Pentagonu na 2021 rok. Lockheed

Martin spodziewa się podwoić produkcję roczną. Rok 2022 wykazał przekroczenie planów produkcyjnych firmy o 20% w porównaniu z minionym rokiem.

Z inspiracji Shapiro sponsorowana przez NATO mapa drogowa prowadząca do sukcesu Ukrainy, fantazje Zełeńskiego o zmilitaryzowanym społeczeństwie na wysokim poziomie technologii będą, wymagać ogromnych inwestycji by wyposażyć rząd w Kijowie w broń oraz urządzenia szpiegujące. Jeśli ta wojna jest wskazówką, Ukraina chętnym okiem spoglądać będzie na darczyńców z Rady Atlantyckiej, która gotowa jest spełnić marzenie Zełeńskiego o stworzeniu Wielkiego Izraela u granic Rosji.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: TheGrayZone.com

Źródło: WolneMedia.net